

Redakcja naukowa **Marek Rewizorski**

INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE w dobie globalnego zarządzania

INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE w dobie globalnego zarządzania

INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE w dobie globalnego zarządzania

Redakcja naukowa
Marek Rewizorski

Warszawa 2015

Recenzenci: prof. UAM dr hab. Tadeusz Wallas
prof. UJK dr hab. Marek Leszczyński

Opracowanie redakcyjne i korekta: Hanna Januszevska

Projekt okładki: Agnieszka Miłaszewicz

© Copyright by Authors and Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2015

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy bez zgody wydawcy zabronione.

Niniejsza monografia powstała w ramach projektu badawczego pt. „G-20 i triada instytucjonalna w systemie global governance” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji DEC-2011/01/D/HS5/02220.

ISBN 978-83-8017-009-4



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel./fax 22 635 03 01, 22 635 17 85
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

SPIIS TREŚCI

Wprowadzenie	11
 1. Instytucje międzynarodowe i globalne zarządzanie	
– próba charakterystyki	15
<i>Marek Rewizorski</i>	
1.1. Wprowadzenie	15
1.2. Instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych	20
1.3. Neorealiści, neoliberalowie i instytucje międzynarodowe	26
1.4. Globalne zarządzanie	28
1.4.1. Nieglobalne zarządzanie	29
1.4.2. Globalne niezarządzanie	31
1.5. Wnioski	35
 2. ONZ jako polityczne centrum globalnego zarządzania	41
<i>Radosław Zenderowski, Anna Skolimowska</i>	
2.1. Wprowadzenie	41
2.2. Geneza i ewolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych	43
2.3. Podstawy prawne funkcjonowania	51
2.4. Wymiary aktywności międzynarodowej	52
2.5. Uwarunkowania i perspektywy rozwoju	58
2.6. Wnioski	60

3. Rola Międzynarodowego Funduszu Walutowego w kształtowaniu globalnego zarządzania	64
<i>Karina Jędrzejowska</i>	
3.1. Wprowadzenie	64
3.2. Międzynarodowy Fundusz Walutowy w globalnym zarządzaniu finansami	65
3.2.1. Globalne zarządzanie finansami	66
3.2.2. MFW a pozostałe elementy międzynarodowej architektury finansowej	69
3.3. Geneza i organizacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego	73
3.3.1. Cele MFW	73
3.3.2. Struktura organizacyjna MFW	74
3.3.3. Finansowanie działalności MFW	75
3.3.4. Obszary i formy działania MFW	77
3.4. Od Bretton Woods do kryzysu <i>subprime</i> – ewolucja MFW	79
3.4.1. Od upadku systemu z Bretton Woods do kryzysu meksykańskiego	80
3.4.2. Kryzysy finansowe lat dziewięćdziesiątych XX wieku	81
3.4.3. MFW w czasie kryzysu finansowego 2007–2008	82
3.5. <i>Quo vadis</i> , MFW? – wyzwania dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego	83
3.6. Wnioski	85
 4. Rola Banku Światowego w kształtowaniu globalnego zarządzania	90
<i>Marek Wróblewski</i>	
4.1. Wprowadzenie	90
4.2. Ewolucja i cele Banku Światowego	91
4.3. Struktura funkcjonalna i organizacyjna Banku Światowego	93
4.4. Funkcje Banku Światowego oraz struktura finansowa	97
4.5. Bank Światowy w globalnej gospodarce – wybrane aspekty	100
4.6. Krytyka aktywności oraz reformy wewnętrzne Banku Światowego	104
4.7. Wnioski	107

5. Światowa Organizacja Handlu (WTO)	
w kształtowaniu globalnego zarządzania	110
<i>Zdzisław W. Puślecki</i>	
5.1. Wprowadzenie	110
5.2. WTO w kierunku nowych form globalnego zarządzania	112
5.3. Ograniczanie neoprotekcjonizmu handlowego przez WTO a globalne zarządzanie	115
5.4. Globalne zarządzanie WTO a zmiany systemu płatności bezpośrednich WPR UE	119
5.5. Bezpieczeństwo żywnościowe, wzrost znaczenia porozumień bilateralnych i wzmocnienie rozwiązań normatywnych w świetle globalnego zarządzania WTO	121
5.6. Próby przeciwdziałania niestabilności cen na rynku światowym poza WTO	124
5.7. Zwiększanie integralności i przejrzystości instrumentów pochodnych na rynkach towarowych w ramach globalnego zarządzania WTO	125
5.8. Wnioski	127
 6. Rola OECD w kształtowaniu globalnego zarządzania.	
Miękki wymiar zarządzania	137
<i>Justyna Nakonieczna</i>	
6.1. Wprowadzenie	137
6.2. Geneza i ewolucja	138
6.3. Misja i cele OECD	140
6.4. Działania OECD w zakresie globalnego zarządzania	141
6.5. Wytyczne dla przedsiębiorstw wielonarodowych – przykład działania OECD w zakresie globalnego zarządzania	149
6.6. Perspektywy rozwoju	150
6.7. Wnioski	151

7. Unia Europejska wobec wyzwań globalnego zarządzania	155
<i>Beata Przybylska-Maszner</i>	
7.1. Wprowadzenie	155
7.2. Unia Europejska na arenie międzynarodowej	156
7.3. Wymiary realizacji zewnętrznych polityk UE na arenie międzynarodowej a potencjał Unii Europejskiej.....	161
7.4. Wyznaczniki potencjału Unii Europejskiej	164
7.5. Wnioski.....	171
 8. Rola i znaczenie Organizacji Współpracy Islamskiej w kształtowaniu globalnego zarządzania	176
<i>Przemysław Osiewicz</i>	
8.1. Wprowadzenie	176
8.2. Okoliczności utworzenia Organizacji Konferencji Islamskiej (OKI) i jej przekształcenia w Organizację Współpracy Islamskiej (OWI)	177
8.3. Organy, struktura oraz państwa członkowskie OWI	178
8.3.1. Organy i struktura organizacyjna	178
8.3.2. Członkostwo.....	180
8.4. Cele, zasady i środki działania OWI	181
8.4.1. Cele	181
8.4.2. Zasady funkcjonowania.....	182
8.4.3. Środki działania	184
8.5. Dziesięcioletni plan działania: Organizacja Współpracy Islamskiej wobec globalnych wyzwań XXI wieku	184
8.6. Znaczenie globalne Organizacji Współpracy Islamskiej	185
8.6.1. Interakcje z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych: Stanami Zjednoczonymi, Federacją Rosyjską, Unią Europejską, Organizacją Narodów Zjednoczonych, Chińską Republiką Ludową	185
8.6.2. Grupa D-8 i jej potencjalne znaczenie: <i>Preferential Trade Agreement</i>	188
8.7. Stanowisko i działalność OWI w wybranych kwestiach o znaczeniu międzynarodowym	189

8.7.1. Konflikt w Syrii	189
8.7.2. Państwo Islamskie i jego działalność	190
8.7.3. Kwestia palestyńska.....	190
8.7.4. Kwestia cypryjska.....	191
8.8. Wnioski.....	193
 9. Szanghajska Organizacja Współpracy i jej wpływ na kształtowanie globalnego zarządzania	 196
<i>Małgorzata Sikora-Gaca</i>	
9.1. Wprowadzenie	196
9.2. Geneza i ewolucja	198
9.3. Podstawy prawne	204
9.4. Główne obszary działania	206
9.5. Uwarunkowania i perspektywy rozwoju	209
9.6. Wnioski.....	211
 10. G8, G20 i kształtowanie się globalnego zarządzania	 216
<i>Marek Rewizorski</i>	
10.1. Wprowadzenie.....	216
10.2. Geneza i ewolucja G7.....	217
10.3. Wyłonienie się G8 i kwestia rosyjska.....	220
10.4. Kryzysy finansowe, gospodarki wschodzące i utworzenie G20.....	222
10.5. G20 na poziomie ministerialnym.....	224
10.6. G20 na poziomie przywódców państw	227
10.7. Wnioski	232
 Informacje o autorach	 239

WPROWADZENIE

U progu XXI wieku zarówno państwowi jak i pozapaństwowi aktorzy stosunków międzynarodowych stanęli przed koniecznością odnalezienia swojego miejsca w rzeczywistości, która jawi się jako coraz mniej klarowna. Dostrzegalne jest wyłanianie się wielu równoważnych centrów podejmowania decyzji, opierających swoje działanie na pluralizmie, współdziałaniu i odejściu od hierarchicznych relacji między podmiotami terytorialnymi a nieterytoryalnymi. Towarzyszy temu idea zarządzania (*governance*). Wyraża się ono w dostosowywaniu indywidualnych i zbiorowych sposobów rozwiązywania wspólnych spraw tak, aby rozwiązywać pojawiające się nieustannie konflikty, łagodzić różnice interesów i w rezultacie zwiększać pole możliwej współpracy. Zasadniczą rolę odgrywają tu rozmaite formalne i nieformalne instytucje. Ich intencje mogą stać się katalizatorem działań grupowych.

Celem niniejszej książki jest analiza funkcjonowania instytucji międzynarodowych (norm, reżimów i organizacji międzynarodowych) w dobie globalnego zarządzania, a także przybliżenie czytelnikowi ich przeobrażeń. Gros rozważań poświęcono organizacjom międzynarodowym. Są one nie tylko strukturami organizującymi proces wykonywania postanowień reżimów międzynarodowych, ale najważniejszymi obok państw aktorami polityki globalnej. Ich rola polega na redukowaniu kosztów transakcyjnych związanych z osiąganiem umów międzynarodowych. Dzięki niższym kosztom rośnie efektywność współpracy międzynarodowej, a wszystkie zaangażowane w nią państwa zyskują, dzięki czerpaniu korzyści dostępnych dla nich w perspektywie długookresowej. Organizacje i szerzej instytucje międzynarodowe pozwalają na szukanie rozwiązań takich kwestii jak: wzrost roli państw niezachodnich w stosunkach międzynarodowych, kryzysy finansowe, bezpieczeństwo międzynarodowe i terroryzm, energetyka, zmiany klimatyczne, zdrowie, a nawet lawinowe zwiększanie się

liczby interakcji między państwami i ich obywatelami wywołane przez rewolucję w technologiach komunikacyjnych i pojawienie się cyberprzestrzeni. Na uwagę zasługuje fakt pojawiania się nowych struktur wykraczających poza charakterystykę organizacji międzynarodowych, takich jak fora czy też kluby współpracy międzynarodowej. Wskazuje to na dynamiczny rozwój globalnych sieci powiązań, które odgrywają zasadniczą rolę w tworzeniu, rozwijaniu, dyfuzji i implementacji rozmaitych norm, zasad i regulacji obejmujących coraz to nowe dziedziny począwszy od nadzoru bankowego a skończywszy na polityce ochrony zdrowia. Przykładem centrum globalnej struktury sieciowej będącego forum dialogu między państwami a podmiotami niepaństwowymi w zakresie globalnego zarządzania (*global governance*), jest grupa dwudziestu (G20). W sieci G20 znajdują się nie tylko państwa ale również ważne instytucje międzynarodowe – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, G8, Organizacja Współpracy Islamskiej czy Szanghajska Organizacja Współpracy.

Dążąc do osiągnięcia celu badawczego autorzy nie tylko skupili się na genezie, ewolucji, podstawach prawnych, strukturze, misji, zasadach, środkach funkcjonowania i celach charakteryzowanych struktur, ale próbując wyjść poza deskrypcję, czyli opis tego jaka była i jaka jest obecnie rzeczywistość, w której przyszło funkcjonować instytucjom międzynarodowym, dążyli do realizacji szeregu innych funkcji badawczych.

Skupiając się na realizacji funkcji eksplanacyjnej, a więc pytając o przyczyny zaistnienia danego zjawiska i jego skutki zarówno w wymiarze regionalnym jak również globalnym, podjęli trud wyjaśniania m.in. istoty globalnego zarządzania i zjawiska instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych, przy uwzględnieniu odmiennych ujęć teoretycznych, zanalizowali stanowisko i działalność Organizacji Współpracy Islamskiej w odniesieniu do stosunkowo nowych, pojawiających się kwestii takich jak konflikt w Syrii czy pojawienie się Państwa Islamskiego, dokonali oglądu „miękkiego wymiaru zarządzania” na przykładzie oddziaływania OECD na funkcjonowanie przedsiębiorstw międzynarodowych a także podjęli temat wpływu działań podejmowanych przez WTO na bezpieczeństwo żywnościowe i regulację cen towarów rolnospożywczych.

Realizując funkcję prognostyczną szukali odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób wybrane instytucje będą wpływać na rzeczywistość międzynarodową w przyszłości. Wskazano m.in. ma scenariusze relacji między G8 i G20 – dwoma głównymi forami zachodzenia globalnego zarządzania, a także określono uwarunkowania i perspektywy rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wiele uwagi poświęcono też poszukiwaniu odpowiedzi na pytania związane z doborem najważniejszych środków osiągnięcia zamierzonych rezulta-

tów. Pytając: na ile reforma systemu głosów ważonych w MFW może zwiększyć jej efektywność w walce z kryzysami finansowymi? czy Bank Światowy adekwatnie alokuje środki na rozwój państw biednych? czy regionalne i globalne szczyty liderów są skuteczniejszą metodą zarządzania globalnymi dobrami publicznymi od tzw. „twardego prawa”?, starano się uwypuklić funkcję instrumentalną, która w politologii i nauce o stosunkach międzynarodowych łączy się z procesem decydowania politycznego, w szczególności zapewniania efektywności podejmowanych decyzji. Niemalą rolę odgrywają tutaj liderzy – ich doświadczenie, autorytet (bądź jego brak), poglądy i przekonania, wyznawany system wartości, słowem wielość cech składających się na osobowość każdego z przywódców.

Tak sformułowany cel pracy jak i взгляд na realizację funkcji poznawczej wpłynęły na specyfikę konstrukcyjną każdego z rozdziałów. Pod względem przedmiotowym skupiono się na najistotniejszych instytucjach globalnego zarządzania, poczynawszy od jego politycznego centrum, za które uznano ONZ, przez grupę organizacji o profilu gospodarczym (MFW – finanse, Bank Światowy – sprawy rozwojowe, WTO – handel międzynarodowy), a także OECD, stosunkowo słabo poznaną organizację specjalizującą się w tzw. „zarządzaniu paliatywnym”. W kolejnych rozdziałach skoncentrowano uwagę na organizacjach regionalnych: Unii Europejskiej, Organizacji Współpracy Islamskiej, Szanghajskiej Organizacji Współpracy, które także wpisują się w procesy globalnego zarządzania. Ostatni rozdział poświęcono G8 i G20, stosunkowo nowym strukturom wyłaniającym się od lat 70. ubiegłego wieku, niebędącymi organizacjami międzynarodowymi.

W książce wykorzystano wiele materiałów źródłowych, dokumentów, monografii, artykułów i materiałów internetowych głównie w językach: polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Rzecz jasna, nie wszystkie aspekty związane z działalnością instytucji globalnego zarządzania zostały podniesione. Nie byłoby to ani możliwe, ani celowe. Globalne zarządzanie jest wciąż w znacznej mierze niedookreślone, co uwidoczniono w rozdziale pierwszym poświęconym w znacznej mierze próbom jego konceptualizacji. Ponadto wobec wielości pojawiających się problemów i zagadnień badawczych niejako z konieczności dokonano wyboru tylko części z nich. Priorytetem była krytyczna analiza funkcjonowania instytucji globalnego zarządzania pozwalająca na sformułowanie wniosków odnośnie do poprawy ich efektywności. To od oceny czytelników będzie zależać, czy tenże cel został zrealizowany. Mając nadzieję na pozytywny odbiór książki wszyscy badacze, którzy wnieśli wkład w jej powstanie, pragną wyrazić podziękowania dla recenzentów – profesorów: Tadeusza Wallasa oraz Marka Leszczyńskiego za wnikliwe uwagi i krytykę. W imieniu wszystkich

badaczy zaangażowanych w to przedsięwzięcie naukowe wyrażam nadzieję, że niniejsza książka okaże się pomocna w badaniach i dydaktyce, a ponadto znajdzie wielu odbiorców pragnących poszerzyć zakres posiadanej wiedzy z zakresu nauk politycznych i stosunków międzynarodowych.

Marek Rewizorski

MAREK REWIZORSKI

1.

INSTYTUCJE MIĘDZYNARODOWE I GLOBALNE ZARZĄDZANIE – PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

1.1. Wprowadzenie

U progu XXI wieku wielu badaczy, publicystów, decydentów, reprezentantów różnych grup społecznych dostrzegło, że tradycyjny model stosunków międzynarodowych okazał się niewystarczający dla ujęcia kształtującego się, i trudnego do scharakteryzowania, globalnego porządku politycznego, opartego w dużej mierze na wyspecjalizowanych instytucjach działających ponad granicami państwa. Zarówno państwowi jak również pozapaństwowi aktorzy stosunków międzynarodowych stanęli przed koniecznością odnalezienia swojego miejsca w rzeczywistości, która jawi się jako coraz mniej klarowna i – posługując się wyrażeniem wprowadzonym do użycia przez Zygmunta Bauman – „ponowoczesna” (Bauman 1995; Bauman 2006). Zwrócili na to uwagę m.in. Marek Pietraś (Pietraś 2008: 57–75) i Teresa Łoś-Nowak (Łoś-Nowak 2011a: 31) – wskazując na wyłanianie się świata postwestfalskiego czy też późno-westfalskiego. Zauważyli, iż w odróżnieniu od państwowocentrycznego modelu westfalskiego w świecie postwestfalskim następuje proces „rekonfiguracji anarchiczności środowiska międzynarodowego”. Wyraża się on nie-spotykaną wcześniej heterogenicznością podmiotów działających „w poprzek” granic państwowych, a nie „w ich ramach”, czemu towarzyszy wyłanianie się wielu równoważnych centrów podejmowania decyzji, opierających swoje działanie na pluralizmie, współdziałaniu i odejściu od hierarchicznych relacji

między aktorami terytorialnymi a nieterytorialnymi. W świecie tym „coraz trudniej oddzielić to, co stanowi sprawy wewnętrzne państwa, od tego, co jest przynależne do sfery międzynarodowości, czyli do spraw międzynarodowych” (Łoś-Nowak 2011a: 31). Problem ten zauważyła T. Łoś-Nowak, która definiując „system międzynarodowy” jako strukturę tworzoną przez „państwa, uczestników niepaństwowych, relacje i powiązania między nimi, obowiązujące zasady prawa międzynarodowego i międzynarodowe reżimy, sojusze i instytucje” (Łoś-Nowak 2011b: 28–29), podkreśliła, że państwo nie jest już „samotnym jeźdźcem” czy „kulą bilardową” toczącą się po różnych koleinach systemu międzynarodowego, ale elementem szerszej całości, uwikłanym obok podmiotów nieterytorialnych w politykę wykraczającą poza jego granice (Bieleń 2010: 19).

Rekonfiguracji anarchiczności środowiska międzynarodowego towarzyszy idea zarządzania (*governance*). Można ją wiązać raczej ze sterowaniem niż rządzeniem, z szeroką gamą procesów, za pomocą których koordynuje się podejmowanie decyzji i wciela w życie określone polityki. Zarządzanie polega na dostosowywaniu indywidualnych i zbiorowych sposobów rozwiązywania konfliktów, łagodzeniu różnic interesów i w rezultacie zwiększaniu pola możliwej współpracy między heterogenicznymi podmiotami. Zasadniczą rolę odgrywają w tym zakresie rozmaite nieformalne i formalne instytucje. Ich intencje mogą stać się katalizatorem działań grupowych (UN 1995: 2).

Na znaczenie fundamentalnych zmian w systemie międzynarodowym wskazywano już w latach 90. ubiegłego wieku, słusznie wiążąc je z następowaniem procesu globalizacji. W połowie drugiej dekady XXI wieku, stojącej wciąż pod znakiem globalnego kryzysu finansowego, stały się one bardzo widoczne, a ich intensywność przybrała na sile. Wśród najważniejszych można wymienić:

- rosnącą rolę państw niezachodnich skupionych w ramach grupy BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Afryka Południowa), i relatywne wzmocnienie ich możliwości działania politycznego na arenie międzynarodowej (Petropoulos 2008: 42–43). Stopniową instytucjonalizację tego bloku można postrzegać jako odpowiedź na niewystarczającą skuteczność działań państw zachodnich podejmowanych na forum G8, a także organizacji międzynarodowych, które można by określić mianem „triady instytucjonalnej” w globalnym zarządzaniu gospodarczym (MFW, WTO, Bank Światowy). Każdy kolejny szczyt wzmacniał polityczną „siłę rażenia” grupy, która od początku istnienia zajęła się takimi kwestiami jak: bezpieczeństwo międzynarodowe i terroryzm, energetyka, zmiany klimatyczne, zdrowie, nowoczesne technologie informatyczne;

- rozwój globalnych sieci powiązań, które odgrywają zasadniczą rolę w tworzeniu, rozwijaniu, dyfuzji i implementacji rozmaitych norm, zasad i regulacji obejmujących coraz to nowe dziedziny począwszy od nadzoru bankowego a skończywszy na polityce ochrony zdrowia. Przykładem centrum globalnej struktury sieciowej będącego forum dialogu między państwami a podmiotami niepaństwowymi w zakresie globalnego zarządzania (*global governance*), jest grupa dwudziestu (G20). W sieci G20 znajdują się też ważne instytucje międzynarodowe – NATO, APEC, G8, Organizacja Współpracy Islamskiej, Szanghajska Organizacja Współpracy (Kirton 2013: 470). Natomiast w samej grupie uczestniczą zarówno rozwinięte gospodarczo, demokratyczne państwa Zachodu, jak również wschodzące potęgi, zdobywające doświadczenie i wpływy na arenie międzynarodowej, a także UE. Zarówno Zachód jak i niezachodni członkowie G20 są ponadto uczestnikami innych, pomniejszych sieci o charakterze regionalnym. Poszczególne państwa, angażując się w rozmaite układy, stanowią zatem łącznik między tym co globalne i regionalne. Innymi słowy każde państwo aktywne w sieci regionalnej, w której ponadto uczestniczy choćby jeden z członków G20, jest automatycznie włączone w ramy funkcjonowania globalnego networku firmowanego przez tę grupę, choćby nie było członkiem ani nawet uczestnikiem *ad hoc* tego klubu.
- zwiększającą się liczbę interakcji między państwami i ich obywatelami wywołaną przez rewolucję w technologiach komunikacyjnych i pojawieniem się cyberprzestrzeni (Lakomy 2010). Błyskawiczne stało się przekazywanie wiadomości, z których nawet najbardziej lokalne mogą stać się sprawami globalnymi, dotyczącymi wszystkich. Relacja „lokalność-globalność” w ostatnich latach najczęściej dotyczy tematyki łączącej zmiany klimatyczne i problematykę ochrony zdrowia oraz regulację finansową i politykę społeczną. Zwiększająca się łączność wzmacnia też grupy społeczeństwa obywatelskiego, które są w stanie sprawnie i dokładnie przekazywać opinii publicznej istotne informacje (wskazuje na to przykład przekazania wiadomości przez NGOsy na temat ataku chemicznego w Syrii z 18 sierpnia 2013 r.), a także jednostki takie jak Edward Snowden, który ujawnił na łamach prasy informacje o programie szpiegowskim PRISM, umożliwiającym wywiadowi Stanów Zjednoczonych dostęp do danych zgromadzonych na serwerach największych przedsiębiorstw internetowych, jak również gromadzenie tych danych na własny użytek od 2007 roku przez amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (afery wikileaks);

- zwiększającą się podatność nawet najpotężniejszych państw i ich obywateli na transgraniczne zagrożenia wywoływane głównie przez terroryzm, choroby, niekorzystne dla człowieka zmiany klimatu. Wskazują na to m.in. ataki na Nowy Jork i Waszyngton z 9 września 2001 roku, zamachy bombowe w Bostonie w 2013 roku oraz ataki cybernetyczne. Do zagrożeń można tu też zaliczyć rozprzestrzenianie się licznych chorób, takich jak SARS, potocznie zwany „ptasią grypą”, który zaczął się szerzyć w 2003 roku czy też „świńska grypa”, która spowodowała wypadki śmiertelne w USA docierając do tego państwa z Meksyku w 2011 roku. Trzecią grupę zagrożeń stanowią zmiany klimatu wywołujące zdarzenia powodujące znaczne straty w ludziach i w mieniu, a przy tym są trudne do przewidzenia. Wśród przykładów można tu wymienić huragany „Katrina” (2005), który zniszczył Nowy Orlean i „Sandy” (2012), który nawiedził północno-wschodnie wybrzeże USA. Zmiany klimatyczne już obecnie można i należy uznać za poważny globalny problem polityczny, zwłaszcza z perspektywy państw takich jak USA czy Japonia, których główne miasta mogą zasadniczo ucierpieć na skutek podniesienia się poziomu mórz i oceanów.

Powyższe kwestie, na które oddziałuje proce globalizacji (choć w przypadku zmian klimatu jest to dyskusyjne), wpływają na konieczność poszukiwania odpowiednio skutecznych środków zaradczych, wykraczających poza to, co są w stanie zaoferować państwa. Poszukiwania te w dużej mierze przyczyniają się do prób kształtowania globalnego zarządzania i jego poszczególnych reżimów. Te ostatnie mają służyć zapewnieniu współpracy w celu radzenia sobie ze zjawiskami i procesami które zagrażają państwom, gospodarkom, społeczeństwom i jednostkom (Harman, Williams 2013: 1). Wiele reżimów zarządzania, regulujących m.in. kwestie handlowe, rozwojowe, finansowe, pracownicze, komunikacyjne i bezpieczeństwa cechuje pod względem geograficznym zasięg globalny. Wydaje się zatem, że mogą one, z pomocą zaangażowanych w ich działanie państw i innych podmiotów, przyczynić się do rozwiązywania problemów globalnych. Nie jest to wszakże regułą. Należy zauważyć iż „globalność” jest nieodłącznie związana z dystrybucją korzyści, a także wyznawaniem tych samych norm i wartości przy rozwiązaniu globalnych problemów. Te ostatnie mogą mieć różny charakter a ich katalog jest otwarty. Przykładowe i z konieczności pobieżne wyliczenie obejmuje wiele zagrożeń militarnych (zbrojenia, handel bronią i materiałami rozszczepialnymi), związanych z działaniem przestępczości międzynarodowej (handel narkotykami i żywym towarem, korupcja, pranie brudnych pieniędzy), ekologicznych i innych, takich jak: kataklizmy, epidemie, kryzysy gospodarcze, braki surowcowe, nacjonalizmy (Zięba 2008:

25–32; Żukrowska 2006: 24–31; Rosicki 2010: 27). Wśród najnowszych wymienia się w szczególności: zmiany klimatyczne, migrację, rywalizację o surowce, pandemie (HIV/AIDS, ptasia/świńska grypa), biedę i nierówności gospodarcze, rozpowszechnianie broni nuklearnej wśród „państw zbójeckich” (Korea Północna, Iran), międzynarodowy terroryzm, cyberterroryzm, bioterroryzm oraz bezprawne prowadzenie badań biologicznych (Podesta, Ogden 2007-8: 115–138; Litwak 2007; McInnes, Rushton 2010: 96–132; Deibert, Rohozinski 2010: 15–32; Koblentz 2010: 96–132).

Rozwiązywanie tych problemów utrudniają znaczące różnice utrzymujące się między grupami państw odnośnie do korzyści wypracowywanych w ramach poszczególnych reżimów zarządzania globalnego. Ich bardziej sprawiedliwa dystrybucja mogłaby zmniejszyć podziały między „Globalnym Południem”, a „Globalną Północą”. W efekcie można by mówić o globalnym charakterze tychże reżimów w odniesieniu do zestawu norm i wartości, wspólnych dla wszystkich tworzących je podmiotów. W rzeczywistości jednak zachodzi podział na „globalność geograficzną” opartą na zasięgu i członkostwie, i „globalność normatywną” opartą na normach i wartościach. Ta pierwsza ma charakter ilościowy, podczas gdy druga – jakościowy.

O tym że ilość nie zawsze przekształca się w jakość świadczy przykład Światowej Organizacji Handlu. Jest to instytucja charakteryzująca się: (1) globalnym zasięgiem oddziaływania, (2) powszechnością uczestniczenia w niej państw (a także Unii Europejskiej jako organizacji międzynarodowej). Mimo, że ze względu na zasięg oddziaływania, liczbę i charakterystykę uczestników, organizacja ta jest „globalna geograficznie” i stanowi światowe centrum *trade governance*, można mieć wątpliwości, czy jest to organizacja „globalna normatywnie”. Świadczy o tym nierówny rozdział korzyści przypadających jej członkom, z których 3/4 to państwa rozwijające się i najsłabiej rozwinięte. Większość z nich bezskutecznie zabiega o otworenie rynków państw bogatych na ich produkty rolnospożywcze. Co więcej przed niektórymi spośród państw rozwijających się (i to z różnych powodów) „drzwi” prowadzące do WTO pozostają zamknięte. Należą do nich m.in. Białoruś, Azerbejdżan, Etiopia, Kazachstan, Serbia i Uzbekistan. Posiadają one jedynie status obserwatorów (w 2013 r. było 15 takich państw). Dający się zauważyć deficyt jakości w WTO podważa jej legitymizację, spójność, i stawia pod znakiem zapytania kierunek w którym będzie rozwijanie globalne zarządzanie handlowe. Pojawiają się w związku z tym pytania, czy skoro jego centrum jest nieefektywne, w opinii wielu środowisk *de facto* reprezentujące interesy państw Zachodu, to czy WTO i inne organizacje uniwersalne takie jak: ONZ, MFW, Bank Światowy mogą skutecznie uczestniczyć w prowadzeniu polityki globalnej? Czy wystarczy być

globalnym geograficznie nie będąc globalnym normatywnie? Do jakiego stopnia w globalnym zarządzaniu mogą uczestniczyć organizacje regionalne, takie jak: Organizacja Państw Eksporterów Ropy Naftowej, Organizacji Współpracy Islamskiej czy Unia Europejska? Poszukiwanie odpowiedzi wskazane pytania utrudnia fakt, że z *global governance* mamy w pełni do czynienia tylko wtedy, kiedy współwystępuje triada jego elementów, tj. globalny zasięg działania, globalna partycypacja i powszechne uznawanie wspólnych norm. W takim ujęciu stanowi ono pewien typ idealny, którego ziszczenie się jest trudne, o ile w ogóle możliwe. Stanowi to problem w działaniu wielu globalnych pod względem geograficznym instytucji międzynarodowych, których liczba rośnie.

Zarysowane problemy, wskazują na ogromną rolę, którą w stosunkach międzynarodowych pełnią normy międzynarodowe, reżimy międzynarodowe i organizacje międzynarodowe. Na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych uznaje się je za instytucje międzynarodowe, a sam proces dzięki któremu uczestnicy stosunków międzynarodowych współpracują ze sobą w sposób ustabilizowany i uporządkowany nazywany jest instytucjonalizacją. Niewątpliwie zdolność do wyłonienia się i intensywność globalnego zarządzania zależna jest od poziomu instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych. Wydaje się zatem potrzebne ukazanie, choćby w zarysie, tego fenomenu.

1.2. Instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych

Dynamikę uczestnictwa rozmaitych podmiotów w stosunkach międzynarodowych należy powiązać z fenomenem ich instytucjonalizacji. Zjawiska tego można dopatrywać w pojawieniu się instytucji¹ i charakteryzujących je specyficznych wzorców zachowań (Olsen 1987: 159–160). W szerszej perspektywie instytucjonalizacja to proces, w którym następuje wykształcenie się określonych praktyk i zasad, kodów znaczeniowych, sposobów rozumowania mających zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu określonej aktywności (March, Olsen 1998: 948; Giddens 1984). Takiemu rozumieniu instytucjonalizacji odpowiada szereg propozycji definicyjnych o proveniencji socjologicznej i filozoficznej. Podkreśla się w nich znaczenie instytucji i instytucjonalizacji dla zrozumie-

¹ Pojęcie „instytucja” jest powszechne w naukach społecznych. Używa się go zwłaszcza w prawie, filozofii, socjologii, naukach ekonomicznych i naukach politycznych. Termin ten ma długą historię, której początek datuje się na 1725 rok, kiedy to posłużył się nim Gianbattista Vico w dziele *Scenza Nuova*. Pomimo upływu kilku wieków od wprowadzenia tego pojęcia do użycia wciąż trudno o jednoznaczną definicję tego, czym jest instytucja.

nia działań podejmowanych przez jednostki tworzące organizacje, porządki społeczne czy poszczególne społeczności. Często przy tym wskazuje się, że instytucje należy definiować jako systemy ustanowionych i obowiązujących norm, które strukturalizują interakcje społeczne w określony sposób (Knight 1992: 2). W znaczeniu filozoficznym, pojęcie „instytucja” odnosi się do specyficznych „urządzeń”, ustanowionych przez społeczeństwo, zaś w ujęciu socjologicznym – instytucje to najczęściej stałe i wyspecjalizowane sposoby działań określonej grupy osób lub współdziałających zespołów wykonujących funkcje doniosłe dla życia zbiorowego (Zieleniewski 1967: 153). Dla Thorstena Veblena i Johna R. Vommensa instytucje stanowiły specyficzne typy struktur społecznych mające potencjał do zmiany tzw. agentów, włączając w to zmianę celów i preferencji w zakresie prowadzonej działalności. John Fagg Foster definiował zaś instytucje jako „zapisane wzory skorelowanego zachowania” (Fagg Foster 1981: 857–1012). Na sens prakseologiczny pojęcia „instytucje” zwrócił uwagę Tadeusz Kotarbiński, utrzymując, że są to „zinstytucjonalizowane relacje w ramach grupy osób wykonujących czynności ze względu na cel nadrzędny, realizowany poprzez wspólne wykonawstwo zadań częściowych” (Kotarbiński 1973: 103). Zgodnie zaś z teorią organizacji instytucje to wszelkie zorganizowane systemy działań ludzkich podejmowanych w warunkach powtarzalności i trwałości, obejmujące zespolone celowo grupy osób odpowiednio do tego przygotowanych i wyposażonych (Gryz 2002: 10).

W obrębie stosunków międzynarodowych instytucjonalizacja może być postrzegana jako narzędzie, ale także jako proces w toku którego następuje ustabilizowanie i uporządkowanie współpracy uczestników stosunków międzynarodowych. Nie jest ona zjawiskiem nowym. Zdaniem Józefa Kukułki i Teresy Łoś-Nowak „instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych była od czasów najdawniejszych i jest dzisiaj cechą wyróżniającą rozwój wszystkich typów, rodzajów i form stosunków międzynarodowych” (Łoś-Nowak 2004: 17), zaś proces instytucjonalizacji „na każdym etapie historycznym oznacza ich unowocześnienie i stabilizowanie” (Kukułka 1988: 305). Współcześnie opiera się on na prawie międzynarodowym powstającym w oparciu o umowy międzynarodowe oraz multilateralizmie, a zatem elementach, które w zasadniczy sposób określają społeczność międzynarodową. Pomimo postępów globalizacji wciąż jest to w największej mierze społeczność państw, która, jak zauważył jeden z głównych przedstawicieli tzw. „szkoły angielskiej” – Hedley Bull – istnieje, kiedy „grupa państw, świadoma pewnych wspólnych interesów i wspólnych wartości, nadaje kształt społeczności w tym sensie, że uznaje się związana przez wspólne zasady w relacjach między sobą oraz współtworzy wspólne instytucje” (Bull 1977: 13). Przyjęcie tej definicji pozwala na scharakteryzowanie

społeczności międzynarodowej jako swoistego uzgodnienia, przedsięwzięcia bądź też projektu o „pluralistycznym” czy też „liberalnym” charakterze, opartego na podstawowej wartości, którą jest niezależność polityczna pewnej geograficznie wydzielonej grupy, wsparta na zasadach samookreślenia, nieinterwencji i prawa do samoobrony. W tym tonie wypowiada się też Adam Watson zauważając, że społeczność międzynarodowa, to „grupa państw, które nie tylko tworzą system w tym sensie, że zachowanie każdego państwa jest koniecznym czynnikiem występującym w kalkulacjach innych państw, lecz również ustanowiły, przez dialog i porozumienie, wspólne reguły i instytucje dla utrzymywania wzajemnych stosunków oraz mają wspólny interes w ich trwaniu” (Bull, Watson 1984; Czaputowicz 2007: 260).

Nieco dalej w rozważaniach na temat instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych posuwają się konstruktywiści, koncentrujący się na wypracowaniu mechanizmów ograniczenia anarchii w środowisku międzynarodowym. Szukając przesłanek urealnających współpracę w środowisku międzynarodowym doszukują się ich w „interesach wspólnych dla uczestników stosunków międzynarodowych, istnieniu różnorodnych aktorów, w tym niepaństwowych, poszanowaniu zasad wzajemności, norm i reżimów międzynarodowych” (Łoś-Nowak 2004: 17). Aby wyjaśnić formowanie interesów konstruktywiści skupiają się na społecznych tożsamościach państw lub jednostek. Amerykański badacz Aleksander Wendt, jeden z ojców konstruktywizmu społecznego, twierdzi nawet, że „tożsamości są podstawą interesów” (Wendt 1992: 398). Christain Reus-Smit podaje, przykład bycia „akademikiem”, co daje jednostce określone interesy, takie jak badania i publikacje (Reus-Smit 2006: 280). Inne znowuż interesy ma „biskup” którego interes obejmuje kierowanie sprawami kościoła na określonym terenie i pełnienie posługi wobec wiernych. Jeszcze inne interesy ma „liberalna demokracja”, która zniechęca do reżimów autorytarnych i jednocześnie zachęca do wolnorynkowego kapitalizmu (Reus-Smit 2006: 280). Konstruktywiści postrzegają instytucje międzynarodowe jako „zapisane wzory skorelowanego zachowania”, gdzie liczy się przede wszystkim interes i rola jaką odgrywają uczestnicy stosunków międzynarodowych. Wzory te dotyczą niesformalizowanych regulacji i mechanizmów które są powszechnie akceptowane. Nie tylko kształtują one zachowania uczestników stosunków międzynarodowych, ale też „przybierają postać rozwiązań formalnie wiążących państwa i innych aktorów” (Łoś-Nowak 2004: 18).

Do instytucji międzynarodowych w szczególności zalicza się: normy międzynarodowe, reżimy międzynarodowe i organizacje międzynarodowe.

Normy międzynarodowe stanowią systemy zachowań uczestników stosunków międzynarodowych wyrażające oczekiwane i podzielane przez społeczność

międzynarodową wartości, tworzące ich szczególne podsystemy (Łoś-Nowak 2004: 18).

Reżimy międzynarodowe, będąc rodzajem instytucji, są konstrukcjami społecznymi zapewniającymi powtarzalność zachowań uczestników stosunków międzynarodowych w określonych obszarach (Pietraś 2011: 41). Według Stephena Krasnera, reżimy międzynarodowe to „zasady, normy i procedury decyzyjne, wokół których następuje zbieżność oczekiwań podmiotów w określonej dziedzinie stosunków międzynarodowych (Krasner 1983: 1–2). Do definicji tej nawiązuje Marek Pietraś zauważając, że reżimy międzynarodowe są „strukturami służącymi kształtowaniu kolektywnych zachowań w poliarchicznym środowisku międzynarodowym, w którym państwa (...) często reprezentują odmienne preferencje i zdefiniowane interesy wobec wspólnych problemów międzynarodowych” (Pietraś 2011: 41). Skuteczne funkcjonowanie reżimów sprawia, że państwa skłonne są postępować zgodnie z przyjętymi na siebie zobowiązaniami w ramach wytyczonych im ram postępowania. Reżimy międzynarodowe cechuje (1) koncentrowanie się na zapewnieniu rozwoju między suwerennymi państwami w zakresie wąsko wytyczonych obszarów stosunków międzynarodowych; (2) szerszy zakres obowiązywania niż w przypadku umów międzynarodowych; (3) niemożność utożsamiania ich z organizacjami międzynarodowymi, bowiem organizacje te można uznać jedynie za struktury organizujące proces wykonywania postanowień reżimów (np. błędne jest utożsamianie WTO jako organizacji międzynarodowej z reżimem handlowym); (4) oparcie reżimów międzynarodowych na procedurach i właściwych im mechanizmach weryfikacji przyjętych regulacji. Mechanizmy owe obejmują z reguły: okresowe sprawozdania składane przez państwa-strony, konferencje przeglądowe stron, prace różnego rodzaju komisji, grup roboczych, które na bieżąco analizują proces wykonywania przyjętych regulacji (Pietraś 2011: 43). Jako przykład można przywołać międzynarodowy reżim handlowy nad którego stosowaniem czuwa WTO, oraz międzynarodowy reżim finansowy organizowany przez MFW, międzynarodowy reżim pracy sterowany przez Międzynarodową Organizację Pracy (MOP), czy międzynarodowy reżim zmiany klimatu, którego podstawy normatywne zostały wyznaczone przez Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych z 1992 r. w sprawie zmian klimatu, uzupełnioną w 1997 r. protokołem z Kioto.

Obok norm i reżimów międzynarodowych do instytucji międzynarodowych zalicza się także organizacje międzynarodowe. Są one nie tylko strukturami organizującymi proces wykonywania postanowień reżimów międzynarodowych, ale najważniejszymi obok państw aktorami polityki globalnej. Teresa Łoś-Nowak dokonuje ich podziału na:

- struktury, które są zorganizowane przez państwo w celu rozwoju wzajemnej współpracy, powstałe w wyniku porozumienia (umowy międzynarodowej) co najmniej 3 suwerennych państw dla realizacji ściśle określonych zadań (organizacje międzyrządowe);
- struktury międzynarodowe, tworzone przez osoby fizyczne i prawne, różnego rodzaju agendy nierządowe, instytucje, stowarzyszenia osób fizycznych, działające w sferze stosunków międzynarodowych, nie na podstawie umowy międzynarodowej ale aktów wewnętrznych (statutów i regulaminów) dobrowolnie przestrzeganych przez członków (organizacje pozarządowe);
- struktury międzynarodowe o charakterze pomocniczym obejmujące organizacje narodowe, religijne, szczyty międzynarodowe, traktaty i porozumienia międzynarodowe i inne, mające za zadanie porządkować poszczególne obszary stosunków międzynarodowych. Struktury te mogą mieć charakter międzyrządowy lub pozarządowy;
- struktury transnarodowe, zaliczane do grupy międzynarodowych organizacji pozarządowych (Łoś-Nowak 2004: 35–40).

Zwiększająca się liczba i szybkie rozprzestrzenianie się organizacji międzyrządowych i transnarodowych, a także pozarządowych stanowiących bazę globalnego społeczeństwa obywatelskiego, jest jednym z najbardziej znamienitych przykładów zmian politycznych, które niesie ze sobą globalizacja. Charles W. Kegley Jr. oraz Shannon L. Blanton bazując na danych zawartych w *Yearbook of International Organization* zauważają, że w 1909 roku na świecie działało 37 organizacji międzyrządowych i 176 pozarządowych, a w 1960 roku odpowiednio 154 i 1 255 (Kegley Jr., Blanton 2011). Na początku 2009 roku liczba konwencjonalnych organizacji międzyrządowych wzrosła do 240 przy 7 628 organizacjach pozarządowych².

Rozprzestrzenianiu się różnego typu organizacji towarzyszy pojawianie się nowych form między- i ponadnarodowej regulacji, co niewątpliwie wpływa na rozwijanie globalnego zarządzania. Wśród przykładów można wyróżnić Radę Europejską i Radę Unii Europejskiej, które są głównymi organami decyzyjnymi w UE (Rewizorski, Przybylska-Maszner 2012: 208–209), a także Komisję, stanowiącą biurokratyczne centrum egzekutywy Unii Europejskiej.

² Dane te nie obejmują 724 pozakonwencyjnych organizacji międzyrządowych i 4 362 pozakonwencyjnych organizacji pozarządowych (takich jak fundusze międzynarodowe czy fundacje). Por. Ch.W. Kegley Jr., S.L. Blanton (2011), *World Politics: Trend and Transformation. 2010–11 Edition*, MA: Wadsworth, Boston, s. 138; UIA (2008–2009), *Yearbook of International Organizations 2008–2009 – Vol 6: Who's Who in International Organizations*, Union of International Associations (ed.), KG Saur Verlag 2008–2009, s. 33.

Instytucje te zaangażowane są w proces decyzyjny w UE, który potocznie określa się mianem „komitologii”. Procedura komitologiczna wykracza poza to co „narodowe” i wiążąc element ponadnarodowy (Komisja) z narodowym (eksperti z państw UE) stanowi złożony i mało czytelny obraz podejmowania decyzji „za zamkniętymi drzwiami”. Podobne zjawiska można zaobserwować w organizacjach międzynarodowych takich jak OECD, w której obecnie istnieje ponad 200 komitetów, grup roboczych, paneli eksperckich komunikujących się z tysiącami urzędników w państwach członkowskich tej organizacji. Podejmuje się tam decyzje dotyczące istotnych interesów poszczególnych państw w takich dziedzinach jak: zapobieganie praniu brudnych pieniędzy, walka z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, biotechnologia i transport (Kingsbury, Krisch, Stewart 2005: 15–62).

Analizując zwiększającą się rolę instytucji międzynarodowych i ich wpływ na kształtowanie się globalnego zarządzania, nie sposób pominąć kwestii wzrastającej liczby zasad, które są przez te struktury ustalane. Zjawisko to coraz trudniej rozumieć przez pryzmat relacji między państwami, czy też delegacji przez nie kompetencji na rzecz agentów. Przykład międzynarodowych trybunałów, na czele z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Organem Rozstrzygania Sporów WTO wskazuje, że coraz częściej to instytucje ponad- i międzynarodowe dyktują reguły gry, a państwa muszą się do nich dostosować. Dzięki temu możliwe jest interpretacja przepisów traktatowych i konwencyjnych, wyjaśnianie wątpliwości prawnych, tworzenie precedensów, a nawet tworzenie nowych zasad obowiązujących państwa. Te ostatnie niechętnie godząc się na „władzę sędziów” niejednokrotnie podnoszą argument o nadmiernym aktywizmie międzynarodowych trybunałów.

Na znaczeniu zyskują także transrządowe sieci regulacyjne (*trans-governamental regulatory networks*), które dzięki swojej plastyczności i niesformalizowanemu charakterze z łatwością wpisują się w formułę globalnego zarządzania. Stanowią one praktyczny wymiar współczesnego *global governance* i obejmują trzy rodzaje struktur. Pierwszą są – działające na podstawie porozumień międzynarodowych – spotkania szefów państw i rządów. Wspólną cechą tego rodzaju sieci transrządowych jest okoliczność, że tworzone są przez grupę państw o pewnych wspólnych cechach politycznych, społecznych i gospodarczych (Piotrowski 2012: 141). Drugą strukturą sieciową *global governance* stanowią organy krajowe działające na szczeblu międzynarodowym w ramach istniejących już organizacji międzynarodowych. Przykładem takiej struktury jest Europejska Sieć Konkurencji (Piotrowski 2009: 244–246). Za trzeci rodzaj sieci transrządowych można uznać organy krajowe różnych państw, które spotykają się bez wyraźnych podstaw prawnych wynikających z traktatów lub

upoważnienia ich rządów. Przykładem tego rodzaju struktury jest Bazylejski Komitet ds. Nadzoru Bankowego, odgrywający zasadniczą rolę w regulowaniu światowego systemu finansowego (Mitreǵa-Niestrój 2008).

1.3. Neorealiści, neoliberalowie i instytucje międzynarodowe

Poglądy internacjologów na temat roli instytucji międzynarodowych w stabilizowaniu systemu międzynarodowego i kształtowaniu globalnego zarządzania są podzielone. Szeroka dyskusja dotyczy zwłaszcza organizacji międzynarodowych. Przedstawiciele nurtu neorealistycznego w nauce o stosunkach międzynarodowych dość pesymistycznie oceniają zdolność organizacji międzynarodowych do łagodzenia zachowań państw i umożliwiania współpracy między nimi. Opierają się na założeniu, iż system międzynarodowy jest anarchiczny, co oznacza, że nie ma jakiegokolwiek władzy zdolnej uchronić dane państwo przed agresywnym czy też gwałtownym zachowaniem wymierzonym przeciwko niemu ze strony innego państwa (Waltz 1979), a także iż zagrożenie wynikające z anarchii i zmian dystrybucji potęgi/siły prowadzi do strachu i braku zaufania w interakcjach pomiędzy państwami (Grieco 1988: 498). John Mearsheimer – w swoim słynnym esej *The False Promise of International Institutions* sugeruje, że są one jedynie „odbiciami potęgi” państw, a ich znaczenie jest w rzeczywistości znacznie mniejsze, niż się im zazwyczaj przypisuje (Mearsheimer 1994: 5–49). Dla neorealistów, anarchia w systemie międzynarodowym prowadzi do konfliktów i rywalizacji między państwami. Te ostatnie najczęściej nie mają wspólnych interesów. Nawet jeśli wspólne interesy występują nie oznacza to współpracy. Dochodzi do niej rzadko z tego względu, że państwa nie ufają sobie i obawiają się, iż w wyniku nawiązania kooperacji niektóre skorzystają bardziej niż pozostałe. W rezultacie, instytucje międzynarodowe mają znikome szanse aby wpłynąć na jej charakter.

Wskazany wyżej problem percepcji przez państwa relatywnych korzyści ze współpracy, warunkujących jej nawiązanie obrazuje przykład zastrzeżeń USA wobec protokołu z Kioto. USA odmówiły przystąpienia do tej umowy, bowiem ograniczała ona emisję gazów cieplarnianych, ale wyłącznie w odniesieniu do państw zindustrializowanych, rozwiniętych. Strona amerykańska uzasadniając swoje stanowisko podkreślała, że większość emisji gazów cieplarnianych ma miejsce na terytorium państw rozwijających się, przez co nie powinny być one wyłączone od odpowiedzialności za dbałość o środowisko naturalne. Co więcej podkreślano, że państwa rozwijające się powinny poczynić na tyle duże inwestycje w nowe technologie produkcyjne, aby osiągnąć cele związane

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

